

## Bank Radu w Grand Junction w stanie Kolorado

Joel O. Lubenau<sup>1</sup>, Richard F. Mould<sup>2</sup>

*Przypomniany w tym krótkim artykule Bank Radu był najprawdopodobniej jednym z bardzo nielicznych na początku XX wieku komercyjnych banków stworzonych specjalnie po to, aby za pieniądze udostępniać rad. Mieścił się w Grand Junction w stanie Kolorado. Wiadomo, że istniał już w 1913 roku, natomiast rok jego zamknięcia nie jest znany. Jedyną wzmiankę o tym banku, jaką udało nam się znaleźć w literaturze, opublikowano w The Technical World Magazine [1] w Chicago w numerze z sierpnia 1913 roku, gdzie pojawił się w tekście „Radium Banking – a New Business”. W roku 1910 odnotowano też (prawdopodobne) powstanie banków radu w Paryżu i Londynie, oraz plany utworzenia takich banków w Berlinie i Nowym Jorku.*

### The Radium Bank of Grand Junction, Colorado

*The existence in the early years of the 20<sup>th</sup> century is described of what was a commercial bank specifically set up to deal in radium. This was sited in Grand Junction, Colorado and existed in 1913 but the year of its closure is not known. The only reference to this Bank in the literature, as far as can be ascertained, was in the August 1913 issue of the Technical World Magazine [1] of Chicago, where it was described as “Radium Banking – a New Business”. Radon water therapy is also described as well as a case history of the treatment of liver cancer. In 1910 Radium Banks were reported in Paris and London with future plans for Berlin and New York.*

**Słowa kluczowe:** rad, bankowość, emanacja radu, radon, aktywator Saubermanna

**Key words:** radium, banking, radium emanation, radon, Saubermann activator, liver cancer

### Wstęp

Słowo „rad” często zapożyczano w formie przymiotnikowej, jako określenie tak różnorodnych rzeczy, jak żyletki, pasta do zębów, papierosy czy pasta do butów – czyniono tak, z czysto komercyjnych powodów, a bynajmniej nie z powodu zawartości jakiegokolwiek ilości radu. Co więcej, niezwykle rzadko zdarzało się, żeby jakiś produkt rzeczywiście zawierał rad. Jednym z nielicznych odmiennych przykładów był chleb „radowy” z piekarni w St. Joachimsthal, który upieczono z użyciem radioaktywnej wody z lokalnych kopalni, które dostarczały blendy uranowej małżonkom Curie. Inny odmienny przykład to „krem piękności” ThoRadia wytwarzany w Paryżu, zawierający niewielką ilość radu i toru.

Interesujący i zarazem dość niezwykle jest natomiast fakt, że idea „banku radowego” mogła być w rzeczywistości wdrożona w życie jako przedsięwzięcie o charakterze komercyjnym. Niemniej jednak taki bank rzeczywiście

istniał, a jego poniższy opis zaczerpnięto z oryginalnego artykułu z roku 1913 [1]. Na pierwszej stronie tego artykułu zamieszczono zdjęcie emanatora radowego, opatrzonego podpisem „Urządzenie może być zmontowane w schowku na nuty, w torbie podróżnej, na kominku bądź szafce szpitalnej”. Chociaż nie powiedziano tego *explicitie*, wygląda on bardzo podobnie do projektu aktywatora radonowego doktora Sigmunda Saubermanna z Berlina, prezentowanego przezeń podczas wykładów w Europie, Ryc. 1 [2].

Obok zamieszczono drugą fotografię, na której przedstawiono menadżera banku oraz jego sekretarkę przy swoich biurkach. Na innych zdjęciach znajdują się „Pacjenci poddani terapii gazem radonowym w szpitalu w Berlinie” i amerykańscy „Rządowi eksperci od radu przy pracy w laboratorium w Denver”, oraz radiogram po 3-4 dniowym okresie ekspozycji. Zamieszczono tam również zapewnienie, że ciało pacjenta, który przez godzinę wdycha gaz radonowy i pije wodę radową „będzie przez cztery godziny emitowało wystarczająco dużo światła, żeby naświetlić kliszę fotograficzną”.

W pierwszych latach rad był surowcem rzadkim i kosztownym. Szpitale oraz prywatni lekarze i chirurdzy, którzy byli w posiadaniu radu (kapsulek, igieł bądź rurek radowych) nie byli z oczywistych względów skłonni,

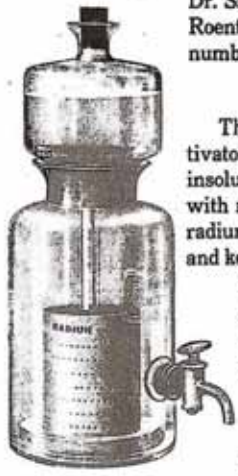
<sup>1</sup> Lititz  
Pennsylvania  
USA

<sup>2</sup> Cartmel  
Cumbria  
United Kingdom

## RADIUM THERAPY

The only scientific apparatus for the preparation of radio-active water in the hospital or in the patient's own home.

This apparatus gives a high and measured dosage of radio-active drinking water for the treatment of gout, rheumatism, arthritis, neuralgia, sciatica, tabes dorsalis, catarrh of the antrum and frontal sinus, arterio-sclerosis, diabetes and glycosuria, and nephritis, as described in Dr. Saubermann's lecture before the Roentgen Society, printed in this number of the "Archives."



**DESCRIPTION.**

The perforated earthenware "activator" in the glass jar contains an insoluble preparation impregnated with radium. It continuously emits radium emanation at a fixed rate, and keeps the water in the jar always charged to a fixed and measurable strength, from 5,000 to 10,000 Maché units per litre per diem.

SUPPLIED BY  
**RADIUM LIMITED,**  
21, MORTIMER STREET, LONDON, W.  
Telephone: 474 2113

Ryc. 1. Aparat radonowy z 1913 roku, zaprojektowany przez dr. Sigmunda Saubermanna (1851-1922) z Berlina do leczenia szeregu schorzeń i stanów [2]. To urządzenie (i wiele innych wówczas proponowanych) do emisji radonu nazywano w różny sposób: aktywator, emanator, rewigatorator, witalizer

aby pożyczać je tym instytucjom, które radu nie miały. Rzadkim odstępstwem od tej zasady było udostępnienie w 1904 roku radu Robertowi i Trumanowi Abbé oraz Margaret Cleaves przez Smithsonian Institution.

Jednakże był to raczej wyjątek potwierdzający regułę. Jeśli było zapotrzebowanie na źródła radu, trzeba je było uzyskać bezpośrednio od komercyjnego dostawcy, takiego jak Armet de Lisle w Paryżu czy Buchler w Brunzwicku, a w USA na przykład Radium Chemical Company w Pittsburgu czy Radium Company w Colorado.

### Radium Bank w Grand Junction: rok 1913

Cytując za [1]: „Grand Junction, w stanie Kolorado, posiada Bank Radu. Tak, prawdziwy bank, gdzie możesz ulokować swój rad lub pożyczyć na niego pieniądze. Deponenci nie muszą nosić swojego radu w walizkach, nie jest też konieczne wynajmowanie wózka w celu dokonania depozytu. W rzeczy samej, jeśli posiadasz wystarczająco dużo tego pierwiastka, aby móc zobaczyć go gołym okiem, każdy bankier potraktuje Cię z szacunkiem i pożyczyci pieniądze. Jest to klasyczne handlowe przedsięwzięcie, które charakteryzuje Radium Bank w Grand Junction. W Londynie istnieje bank, który działa na tej samej zasadzie.

American Radium Bank to nie tylko magazyn. Nie ciuła bezcennych drobinek najbardziej wartościowego minerału dla samego zbierania, aby leżał odłogiem w sejfach i wołał niczym sknera »Spójrzcie tylko co mam!«. Nic z tych rzeczy!

Jego organizatorzy nie należą do ludzi, którzy gromadzą rad jedynie dla pieniędzy. Na sercu leży im również dobro ludzkości i są gotowi wspierać postępy w nauce, gdzie to tylko możliwe. Jeśli jesteś szanowanym naukowcem i rozważasz wykonywanie doświadczeń z radem, które w zamierzeniu mają przynieść jakiś dobroczynny skutek ludzkości na konkretnym polu, możesz się udać do „okienka wypłat” w Radium Bank i zaaranżować wypożyczenie takiej ilości radu, jaką potrzebujesz do swojego badania, w podobny sposób, w jaki pożyczalbyś 500 czy 1000 dolarów.

Rzecz jasna radu nie ma na tyle dużo, aby bank mógł zamienić się w instytucję charytatywną. Gdyby nasze zasoby były równie duże co w przypadku na przykład złota czy srebra, kierujący bankiem mogliby się poczuwać do tego, aby od czasu do czasu dokonywać jakichś darowizn. Jednak jeśli zdamy sobie sprawę, że ten najbardziej niezwykły z minerałów jest wart ponad 3 000 000 dolarów za uncję; że jest rozdzielany w ilości jednej milionowej części uncji; i że ilość tego minerału o wartości wielu tysięcy dolarów jest ledwie widoczna gołym okiem – łatwo zrozumieć naszą niezwykłą ostrożność oraz dbałość o właściwą dystrybucję. Dlatego, aby „podjąć” drobinę radu z Banku, naukowiec, który chce ją wykorzystać w doświadczeniach, musi zdeponować jakiś ekwiwalent, czy to w gotówce, czy w jakiejś innej formie” [1].

Autorzy niniejszej krótkiej notatki chcieliby jednak dołączyć słowo ostrzeżenia: miejscowi archiwiści i historycy w Kolorado nie byli w stanie potwierdzić nam istnienia Banku w Grand Junction. Być może zatem to, co zostało na ten temat powyżej zacytowane było jedynie projektem na przyszłość lub bank istniał tak krótko, że jego adres nie zdążył pojawić się w żadnym spisie ulic czy rejestrze. Autorzy będą wdzięczni czytelnikom *Nowotworów* za wszelkie informacje na ten temat.

Niemniej jednak Banki Radu rzeczywiście istniały, chociażby w Londynie czy w Paryżu, o czym piszemy w następnym rozdziale. Informacje te zaczerpnięto z *The New York Times* [3].

### Banki Radu w Londynie, Paryżu, Berlinie i Nowym Jorku: rok 1910

Założenie Banku Radu w Wielkiej Brytanii odnotowano w roku 1910 w magazynie *The New York Times* [3]; opisano też koszty wypożyczenia radu. „Zaporowa cena sprawa, że zarówno dla lekarzy, jak też innych ludzi nauki pozyskanie radu jest niezmiernie trudne. Stąd wpadli na pomysł ustanowienia banków radu, gdzie ten cudowny środek byłby zdeponowany i wypożyczany dla celów naukowych. Koszty wypożyczenia są jednak zawrotne – w Wielkiej Brytanii jest to 200 dolarów amerykańskich za 100 miligramów za pierwszy dzień i 0,5% jego wartości za każdy następny... Jakiś czas temu założono bank

w Paryżu. Nieco ponad tydzień temu zainaugurowano w Londynie działalność Banku Radu Wielkiej Brytanii z tymczasową siedzibą na Moorgate Street w obrębie City of London. Następny bank zostanie otwarty w Berlinie, w planach jest także Nowy Jork. Inicjatorami stworzenia banku w Nowym Jorku są: prof. Hallock z Columbia University, Prof. Robert Abbe, Prof. Willy Meyer i inni znani naukowcy”.

**Joel O. Lubenau BCE, MS**

89 South Heck Road  
Lititz  
PA 17543-8560  
USA  
e-mail: JL1016441@dejazzd.com

**Richard F. Mould MSc, PhD**

4, Town End Meadow  
Cartmel  
Grange-over-Sands  
Cumbria LA11 6QG  
United Kingdom

**Piśmiennictwo**

1. Jordan SC. Radium banking – a new business. *Technical World Magazin*, sierpień 1913; 913.28
2. Saubermann S. An address on the progress of radium therapy. *Archives of the Roentgen Ray*, sierpień 1913; 18: 99.
3. Report. Now the Radium Bank wherein is kept the almost priceless metal. *The New York Times Sunday Magazine* Section 23, sierpień 1910.